

Sygn. akt I ACa 736/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	Sędzia S.A. Bożena Wiklak
Sędziowie:	S.A. Jacek Pasikowski S.O. (del.) Ryszard Badio (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M. i W. M.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 6 grudnia 2018 r.

sygn. akt I C 869/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten tylko sposób, że początek biegu odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych w punktach 1 i 3 kwot po 60.000 zł ustala na dzień 26 czerwca 2015 roku;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

(...)	(...)	(...)
Sygn. akt I ACa 736/19 UZASADNIENIE		

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2018 r, w sprawie I C 869/17, z powództwa A. M., W. M., D. M. i E. A. (1)(...)S.A. z siedzibą w S. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Płocku orzekł w sposób następujący:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. M. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.052,67 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. w pozostałej części oddalił powództwo A. M.;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. M. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.052,67 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. w pozostałej części oddalił powództwo W. M.;

5. zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. M. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2795,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. w pozostałej części oddalił powództwo D. M.;

7. zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. A. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2795,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

8. w pozostałej części oddalił powództwo E. A. (1);

9. nakazał zwrócić powodom A. M., W. M., D. M. i E. A. (1) ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Płocku kwoty po 61,25 zł (sześćdziesiąt

jeden złotych dwadzieścia pięć groszy) na rzecz każdego z nich tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego;

10. zasądził powodów A. M. i W. M. na rzecz pozwanego kwoty po 3.412,71 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

11. zasądził od powódek D. M. i E. A. (1) na rzecz pozwanego kwoty po 4.171,09 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Przedstawiony wyżej wyrok zapadł w wyniku następujących ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji:

P. M. urodziła się (...) ze związku (...) małżonków M.. Poza nią małżonkowie M. mieli jeszcze dwie córki: starszą o 5 lat E. oraz młodszą o 6 lat D.. Tworzyli szczęśliwą, kochającą się rodzinę. Zamieszkiwali w dwupokojowym mieszkaniu. Małżonkowie M. pracowali zawodowo, wolne chwile poświęcali dzieciom, które nie sprawiały problemów wychowawczych, dobrze się uczyły. Rodzeństwo łączyły również ciepłe i bliskie relacje. Wszyscy członkowie rodziny byli osobami radosnymi, zadowolonymi z życia i towarzyskimi.

W dniu 27 marca 2015r. P. M. wracała do domu rodzinnego z O., gdzie studiowała na studiach stacjonarnych samochodem m-ki F. (...). Kierująca samochodem osobowym m-ki P. o nr rej. (...) z nieznanymi przyczynami zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie uderzyła w lewy bok pojazdu m-ki S. o nr rej. (...), w wyniku czego kierujący tym pojazdem stracił nad nim panowanie, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się

czołowo z samochodem kierowanym przez P. M.. W wyniku doznanych obrażeń ciała P. M. zmarła na miejscu zdarzenia.

Ponieważ godzina przyjazdu P. do domu minęła, a ona nie odbierała telefonu, A. M. udał się w trasę, która córka miała wracać. Gdy przybył na miejsce zdarzenia zobaczył zniszczony samochód córki, wybitą szybę i krew.

Nagła śmierć P. spowodowała u członków rodziny szok i traumę, które trwają nadal.

A. M. urodził się (...) Aktualnie ma 56 lat.

Z wykształcenia jest technikiem prefabrykacji budowlanej. Pracuje jako przedstawiciel handlowy, a jego zarobki wynoszą około 3000 zł miesięcznie. Do śmierci córki P. był zdrowym mężczyzną, nie leczył się specjalistycznie. Był osobą pogodną, towarzyską, lubił żarty, zabawy. Pracował zawodowo około 12 godzin dziennie. Weekendy i dni wolne od pracy poświęcał rodzinie. Wyjeżdżał z dziećmi na wycieczki, nad wodę, na działkę, chodził do lasu. Nie różnicował córek. Po śmierci córki po tygodniu wolnego powrócił do pracy zawodowej. Unika spotkań towarzyskich. Widok pełnych, zadowolonych rodzin wzbudza u niego wspomnienie braku P.. Jedyнным sposobem na spędzanie przez niego wolnego czasu jest uprawa działki. Do większości spraw w życiu ma stosunek obojętny. Praca jest dla niego obecnie formą zarobkowania, nie jest w nią zaangażowany. Przez pierwszy rok po śmierci córki nie był w stanie w ogóle się śmiać i żartować. Nie korzystał jednak z porad psychologa czy psychiatry, nie przyjmował żadnych leków. Miał przekonanie, że

jest odpowiedzialny za rodzinę, nie może się poddawać.

W. M. urodziła się (...) Aktualnie ma 55 lat. Ma wykształcenie średnie. Pracuje jako pracownik fizyczny przy produkcji podzespołów. Otrzymuje najniższą płacę krajową. Jest osobą zdrową, nie leczoną specjalistycznie. Po śmierci córki dwukrotnie korzystała z konsultacji psychiatrycznej. Rozpoznano u niej silną reakcję na stres, płaczliwość, zaburzenia snu, trudności w koncentracji, spowolnienie. Do śmierci córki P. oceniała swoje życie jako szczęśliwe. Czas poświęcała rodzinie, opiece nad dziećmi, prowadzeniem domu i pracy zawodowej. Od czasu śmierci córki nie doświadcza pełnej radości, nie szuka przyjemności. Swoje obowiązki wykonuje bez zaangażowania. Chodzi do pracy, prowadzi dom, pomaga w opiece nad swoimi teściami. Ma poczucie, że wszystko w jej życiu zgasło. Ma luki w pamięci z pogrzebu córki i pierwszego pół roku po jej śmierci. Przez pierwszy miesiąc była na zwolnieniu lekarskim. Korzystała z pomocy psychiatry, zażywała leki na uspokojenie. Unikała ludzi, bała się rozmowy z nimi. Aktualnie ma trudności z koncentracją, rozkojarzenie i rozdrażnienie. Codziennie odwiedza grób córki, przechowuje jej rzeczy i zdjęcia. Nadal unika przyjemności, nie słucha muzyki, nie przygotowuje potraw, które lubiła P..

D. M. urodziła się (...) jako najmłodsza córka małżonków M.. Aktualnie uczęszcza do liceum ogólnokształcącego, nie ma problemów z nauką, nie sprawia problemów wychowawczych. Wolny czas spędza z rodziną, z przyjaciółką lub sama. Lubi czytać

kryminały, polubiła gotowanie. Silniej emocjonalnie była związana ze zmarłą siostrą P., z którą dzieliła pokój przez 7 lat i którą uważała za przyjaciółkę. Wspólnie spędzały czas, uczyły się, miały wspólnych znajomych, pożyczały sobie ubrania. Wiadomość o śmierci siostry przyjęła jako traumę, była w szoku, pogrzeb siostry był dla niej czymś nierzeczywistym. Czuła smutek, rozpacz, miała wrażenie, że pękło jej serce, była obojętna na otoczenie. Przez pierwszy miesiąc po śmierci siostry bała się sama spać, pogorszyły się jej wyniki w nauce, nie mogła się skupić. Skorzystała z dwóch spotkań z psychologiem. Po miesiącu od śmierci siostry była w nastroju depresyjnym, często płakała, była nerwowa. Do chwili obecnej odczuwa pustkę po siostrze, której nic nie zrekompensuje. Początkowo płakała przy każdym wspomnieniu siostry, a obecnie zdarza się jej uronić łzę. Odczuwa wsparcie rodziny i znajomych. W miarę swoich możliwości odwiedza grób siostry. Do chwili obecnej unika wizyt u babci, gdzie dowiedziała się o śmierci siostry, nadal ma trudności z koncentracją.

E. A. (2) z domu M. urodziła się (...) jako najstarsza córka małżonków M.. Aktualnie ma 28 lat. Ma wykształcenie wyższe w kierunku inżynier chemik i magister zarządzania. Pracuje jako specjalista ds. wdrożeń. Od 2012r. jest mężatką, zamieszkuje wspólnie z mężem w P.. Ma dwoje dzieci, które urodziły się we wrześniu 2016 r. i w sierpniu 2018 r. Jest osobą pogodną, lubi spędzać aktywnie czas na świeżym powietrzu. Uważa, że do momentu śmierci siostry jej życie było szczęśliwe. Do momentu wyjazdu na studia miała dobre relacje z siostrami, z uwagi na

wiek „matkowała im”, pomagała w lekcjach, przygotowywała im posiłki. Z siostrą P. miała bliskie i ciepłe relacje, w dzieciństwie dzieliły jeden pokój, spędzały ze sobą czas, dużo rozmawiały. Także po wyjeździe z domu rodzinnego często pisały do siebie, dzwoniły, rozmawiały na skypie, dzieliły się ubraniami. P. pomagała jej urządzać mieszkanie w Poznaniu. O śmierci siostry P. dowiedziała się w rozmowie telefonicznej. Przeżyła wówczas szok. Do pogrzebu przyjmowała leki uspakajające przepisane jej przez psychiatrę. Po pogrzebie odstawiła leki, żeby się nie uzależnić. Przez pierwsze pół roku po śmierci siostry nie mogła prawidłowo funkcjonować. Opuściła zajęcia i egzaminy na studiach i nie obroniła w terminie pracy dyplomowej. W pracy miała sygnały od przełożonych, że nie są z niej zadowoleni, jednak przedłużono jej zatrudnienie. Po pół roku od śmierci P. ukończyła studia i zaczęła w pełni angażować się w pracę. Do chwili obecnej przeżywa smutek, gdy myśli o zmarłej, ma zaburzone poczucie bezpieczeństwa. Co rano ma obawy, czy coś złego nie wydarzy się tego dnia. Martwi się o męża i ojca, którzy często wyjeżdżają w trasy służbowo. Denerwuje się, gdy ktoś nie odbiera telefonu. Pomimo tego wypełnia swoje role zawodowe i rodzinne, jest skłonna doświadczać radości, jednak ma zazwyczaj w tle smutek związany z brakiem siostry.

Pismem z dnia 20 maja 2015r. powodowie zgłosili pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń roszczenie w zakresie zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby

bliskiej: po 40.000 zł na rzecz A. i W. M. oraz po 20.000 zł na rzecz D. M. i E. A. (1).

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia z tego tytułu, kwestionował natomiast wysokość żądanego zadośćuczynienia podnosząc, iż wypłacone już każdemu z powodów kwoty, wyczerpują całość należnego im zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji nie podzielił tego stanowiska, wyjaśniając, że wypłacona powodom kwota nie rekompensuje w pełni krzywd, jakich doznali na skutek tragicznej śmierci córki i siostry.

Sąd Okręgowy podniósł, że żałoba jest najważniejszym, najbardziej kluczowym momentem radzenia sobie ze stratą osoby bliskiej, bez którego nie można zacząć sobie radzić z nową sytuacją i trzeba go przejść od początku do końca. Psychologiczne reakcje żałoby, wiążące się z utratą bliskiej osoby, wobec której żywimy silne emocje, w swym naturalnym przebiegu mają zmierzać do pokonania smutku i żalu po stracie, oplakania zmarłego, przeżycia sierocenia i poczucia bolesnej utraty, a wreszcie akceptacji zmiany. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że krzywdę doznana w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Dlatego każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy,

przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione zostało uznaniu sądu orzekającego w sprawie. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku.

Przy określaniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie czas trwania oraz intensywność cierpień psychicznych wywołanych śmiercią córki i siostry, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów ze zmarłą, jak również wpływ tragicznego zdarzenia na dalsze życie powodów. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł się za zeznaniach świadków, zeznaniach samych powodów, jak również na opinii biegłej psycholog.

Sąd Okręgowy zauważył, że u powoda powód A. M. odebrał śmierć córki jako wydarzenie traumatyczne. Był z nią blisko związany, miał z nią dobre relacje. Spędzał z nią czas na równi z innymi córkami

i traktował na równi z innymi. Aktualnie według biegłej psycholog idealizuje zmarłą córkę. Do obecnej chwili nie pogodził się z jej stratą. Żałoba u niego przedłuża się znacząco. Pomimo, że od śmierci P. upłynęły 3 lata u powoda występują objawy wcześniejszych faz żałoby: zaprzeczanie, niedowierzanie, pytania, czemu to spotkało, żal, obojętność na życie, niezdolność angażowania się w sprawy życiowe, wycofanie się z wielu aktywności. Jednakże zdaniem biegłej przedłużająca się żałoba nie nosi u powoda znamion żałoby patologicznej, nie dezorganizuje funkcjonowania zawodowego i rodzinnego, jednakże uniemożliwia mu prowadzenie życia satysfakcjonującego. Nie pojawiają się u niego tendencje do zaakceptowania śmierci córki, co jest niezbędnym do zakończenia procesu żałoby. Zdaniem biegłej wskazane jest skorzystanie przez niego z pomocy psychologicznej.

Także powódka W. M. odebrała śmierć córki P. jako wydarzenie traumatyczne. Była blisko z nią związana, nadal jest w żałobie. Stworzyła pewną postać kultu po zmarłej córce. Uważa, że śmierć córki zakończyła jej dotychczasowe życie, które uważała za szczęśliwe. Nie zaakceptowała faktu jej śmierci, nie domknęła żałoby, symbolicznie utrzymuje ciągłość więzi z córką, przechowując jej rzeczy i zdjęcia w sposób kojarzący się z kultem, często chodząc na cmentarz i rozmawiając ze zmarłą. Nie doświadcza radości i nie pozwala sobie doświadczać radości. Przeżywana przez nią żałoba jest formą reakcji emocjonalnej, jednak nie dezorganizuje to jej funkcjonowania w życiu zawodowym i wykonywaniu obowiązków w

życiu codziennym. Według biegłej powódka powinna skorzystać ze spotkań terapeutycznych, gdyż bez pomocy specjalistycznej istnieje ryzyko nadmiernego przeciągania żałoby i jej patologizacji oraz brak możliwości powrotu do dobrostanu psychofizycznego.

Również powódka D. M. odebrała śmierć siostry jako wydarzenie traumatyczne. Miała bowiem bliskie, siostrzane relacje ze zmarłą. Odczuwa brak siostry w swoim życiu jako brak znaczącej i ważnej osoby w jej życiu. Odczucie to może towarzyszyć powódce do końca życia. Aktualnie jest w fazie żałoby psychologicznej tj. adaptacji i godzenia się ze śmiercią siostry. Dotychczas żałoba przebiegała u niej zgodnie z normą psychologiczną. Utrzymujące się poczucie pustki po siostrze nie dezorganizuje jej życia i funkcjonowania w rolach rodzinnych, towarzyskich i szkolnych.

Co do powódki E. A. (1) Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że miała ona z P. bliską i ciepłą relację siostrzaną, pełniła wobec niej funkcję matkującą. Informację o śmierci siostry przyjęła jako traumatyczną. Do chwili obecnej odczuwa brak siostry, jako brak bliskiej, zaprzyjaźnionej osoby, brak kontaktu z kimś bliskim. Aktualnie jest w końcowej fazie przeżywania żałoby psychologicznej po śmierci siostry, zaś przeżycia związane ze stratą siostry nie dezorganizują jej życia. Nadal ma tendencję neurotyczną do przeżywania lęku o zdarzenia w nadchodzącym dniu. Według biegłej wskazane byłoby, gdyby powódka skorzystała ze spotkań z psychologiem w celu nauczenia się sposobów redukcji

lęków i budowania poczucia bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy dostrzegł jednak, że kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, ale jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia. Żądane przez powodów zadośćuczynienie w kwotach po 160.000 zł na rzecz A. M. i W. M. oraz w kwotach po 130.000 zł na rzecz D. M. i E. A. (1) wykracza tymczasem poza zakres doznanej przez nich krzywdy. Nie negując ogromu straty, smutku, żalu i cierpień psychicznych po stracie dziecka i siostry Sąd Okręgowy zauważył, że powodowie dosyć szybko odzyskali poczucie rzeczywistości i odnaleźli się w nowej sytuacji, podejmując kroki celem uzyskania korzyści materialnych związanych z tragicznym wypadkiem. Niespełna dwa miesiące po tragicznym zdarzeniu byli bowiem osobami na tyle racjonalnie myślącymi, by wystąpić do zakładu ubezpieczeń o wypłatę zadośćuczynienia. Oczywiście mieli do tego prawo, jednak zdaniem Sądu pierwszej instancji wpływa to na ocenę rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Osoby faktycznie pogrążone w żalu i cierpieniu po stracie najbliższej im osoby zazwyczaj w pierwszych miesiącach, a nawet latach po tej śmierci są pogrążone w prawdziwej żałobie i nie myślą o kwestiach majątkowych i korzyściach, jakie mogą osiągnąć w związku z zaistniałym zdarzeniem. Sąd Okręgowy dostrzegł także, że powodowie A. i W. M. powrócili do pracy zawodowej, powódka D. M. kontynuuje naukę, z którą nie ma większych problemów, powódka E. A. (1) również ukończyła studia,

pracuje, urodziła dwójkę dzieci. Wszystko to wskazuje, że proces żaloby przebiegał u powodów w sposób w miarę normalny i nie odbiegający znacząco od innych przypadków żalu i bólu po starcie bliskiej osoby.

Mając powyższe na względzie, jak i dorobek orzecznictwa w podobnych sprawach, Sąd Okręgowy uznał, że należne powodom A. M. i W. M. zadośćuczynienie za krzywdy spowodowane śmiercią córki, adekwatne do rozmiaru owych krzywd i nie prowadzące do wzbogacenia, winno wynosić po 100.000 zł. Ponieważ dotychczas pozwany wypłacił już każdemu z powodów z tego tytułu kwoty po 40.000 zł, zasądzone na ich rzecz kwoty po 60.000 zł. W przypadku powódek D. M. i E. A. (1) zadośćuczynienie winno wynosić po 50.000 zł na rzecz każdej z nich. Uwzględniając dotychczas wypłacone im kwoty po 20.000 zł, Sąd zasądził na rzecz każdej z powódek kwoty po 30.000 zł.

Ustawowe odsetki za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. Z tą datą bowiem pozwany dowiedział się o wysokości żądania powodów, które wcześniej w takiej wysokości nie było pozwanemu zgłoszone.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi strony stosunkowo do wyniku procesu. W przypadku A. M. i W. M. ich roszczenia zostały uwzględnione w 37%. Dlatego też na rzecz każdego z nich została zasądzona kwota 5.052,67 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu (tj. 8.000 zł opłata od pozwu + 5400

zł koszty zastępstwa procesowego + 17 zł opłata od pełnomocnictwa + 238,75 zł wykorzystana zaliczka na biegłego x 0,37). W przypadku D. M. i E. A. (1) ich roszczenia zostały uwzględnione w 23%. Dlatego też na rzecz każdego z nich została zasądzona kwota 2.795,82 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu (tj. 6.500 zł opłata od pozwu + 5400 zł koszty zastępstwa procesowego + 17 zł opłata od pełnomocnictwa + 238,75 zł wykorzystana zaliczka na biegłego x 0,23). Natomiast w zakresie kosztów poniesionych przez pozwanego Sąd Okręgowy zasądził od powodów A. M. i W. M. kwoty po 3.421,71 zł (63% z 5.417 zł), zaś od D. M. i E. A. (1) kwoty po 4.171,09 zł (77% z 5.417 zł).

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku złożyli powodowie A. M. i W. M..

Skarżący zakwestionowali oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia w wysokości po 50.000,00 zł na rzecz każdego z nich, a także rozstrzygnięcie co do daty początkowej biegu odsetek od zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy. W konsekwencji powodowie nie zgodzili się również z rozstrzygnięciem o kosztach, zamieszczonym w punktach 1, 3 i 10 wyroku.

Skarżący zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj:

1. przepisu art. 464 § 4 k.c. przez niewłaściwą jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek niesłusznego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że:

a) kwoty po 60,000 zł (łącznie po 100.000 zł) tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów za krzywdę po śmierci córki:

- są adekwatne do doznanego przez powodów bólu, cierpienia oraz krzywdy;

- odpowiadają zakresowi krzywdy powstałej w związku z naruszeniem dóbr osobistych takich jak prawo do życia w rodzinie, posiadanie rodziny, więzi emocjonalne i duchowe pomiędzy rodzicem, a dzieckiem;

będą stanowić dla powodów odczuwalną wartość ekonomiczną;

b) przez przyjęcie jako kryterium przy ocenie krzywdy powodów takich okoliczności jak to, że:

- powodowie niespełna dwa miesiące tragicznym zdarzeniu wystąpili do zakładu ubezpieczeń o wypłatę o wypłatę zadośćuczynienia, co zdaniem Sądu świadczyć może o tym, że nie byli oni pogrążeni w tak głębokim żalu i żałobie, która to w ocenie Sądu przebiegała u powodów w sposób w miarę normalny i nie odbiegający znacząco od innych przypadków żalu i bólu po stracie innej osoby;

- powodowie powrócili do pracy zawodowej, co może świadczyć, że żałoba powodów przebiegała zgodnie z normą psychologiczną, a w ocenie Sądu przy ocenie możliwości przyznania im zadośćuczynienia na gruncie art. 446 § 4 k.c. dopiero ponadnormatywna krzywda, wyrażająca się w cierpieniu i bólu przybierających formy długotrwałych i nieprzemijających zaburzeń funkcjonowania psychospołecznego oraz patologicznego przeżywania okresu

żałoby, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia za naruszenia w/w dóbr osobistych w wymiarze większym niż uczynił to Sąd w zaskarżonym orzeczeniu;

co zdaniem Sądu ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a co jest sprzeczne z brzemieniem powyższego przepisu i jego prawidłową wykładnią, a także okolicznościami sprawy, gdyż:

- przeżycia powodów po nagłej i tragicznej śmierci córki są bardzo dotkliwe o do chwili obecnej, mimo upływu ponad 3 lat od wypadku powodowie nie poradzili sobie z jej stratą, co znajduje odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności z opinii biegłej z zakresu psychologii, zgodnie z którą oboje skarżący nie poradzili sobie ze stratą córki P., a występująca u nich żałoba znacząco przedłuża się, co niesie za sobą konieczność skorzystania z pomocy psychologicznej;

- powodowie byli związani z córką silną więzią emocjonalną, a śmierć ukochanego dziecka wymaga odpowiedniej rekompensaty dla powodów, tym bardziej, że powodowie przeżyli bardzo śmierć dziecka, wynikiem czego jest przedłużająca się, powikłana postać żałoby, z występującym u powodów brakiem tendencji do zaakceptowania śmierci córki;

- zadośćuczynienie ma być odpowiednie w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez osobę pośrednio poszkodowaną (osobę najbliższą), natomiast jak wynika z orzecznictwa dotyczącego art. 448 k.c. „przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz

pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny powinien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej”;

- krzywda po śmierci osoby najbliższej powinna być oceniana indywidualnie, w każdym przypadku stosownie do wszystkich okoliczności sprawy, tj. m.in. cierpień poszkodowanego oraz rzeczywistych relacji i więzi łączących osobę pośrednio poszkodowaną ze zmarłym, natomiast okoliczność zwrócenia się przez powodów, za pośrednictwem swojego pełnomocnika niespełna dwa miesiące po tragicznym zdarzeniu do zakładu ubezpieczeń w wypłatę zadośćuczynienia nie może być przesłanką do nieuprawnionego twierdzenia Sądu, że powodowie dość szybko odzyskali poczucie rzeczywistości i odnaleźli się w nowej sytuacji, a tym samym okoliczność ta nie może wpływać na ocenę rozmiaru doznanej przez nich krzywdy oraz warunkując obniżenie z tego tytułu należnych na rzecz powodów świadczeń;

- przeżycia powodów po śmierci córki, choć niemożliwe do przełożenia na konkretne sumy pieniężne wymagają właściwej rekompensaty;

- nadmierna ostrożność przy zasądzeniu zadośćuczynienia za krzywdę w związku z zerwaniem więzi rodzinnych i naruszeniem prawa do życia w rodzinie i posiadania dziecka prowadzi do deprecjacji ludzkiej krzywdy oraz umniejszenia wartości życia jednostki, szczególnie mając na

uwadze fakt, że życie jest dobrem szczególnie cennym, zasługującym na miano najwyższej wartości, stąd też przyjmowanie niskich bądź umiarkowanych kwot zadośćuczynienia, w szczególności w przypadku utraty życia przez dziecko, mające całe życie przed sobą prowadzi do niepożądanej deprecjacji tego dobra;

- stan faktyczny niniejszej sprawy przemawia za twierdzeniem, że wysoko poziom krzywdy związanej z utratą córki oraz przeżycia powodów po jej śmierci wymagają odpowiedniej rekompensaty, ze względu na zerwanie silnej więzi rodzicielskiej, jaka łączyła powodów ze zmarłą P. M., a zatem zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jawi się jako rażąco nieodpowiednia i zaniżona;

2. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i 817 § 1 k.c. przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem odsetek od kwot po 60.000 zł przyznanych na rzecz każdego ze skarżących, w punkcie 1 i 3 wyroku od dnia 16 maja 2017 r. zamiast od dnia 26 czerwca 2015 r.;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że w związku z tym, iż powodowie niespełna dwa miesiące po tragicznym zdarzeniu wystąpili do zakładu ubezpieczeń o wypłatę zadośćuczynienia, to świadczy o tym, że dość szybko odzyskali oni poczucie

rzeczywistości i odnaleźli się w nowej sytuacji, a w konsekwencji nie byli oni pogrążeni w tak głębokim żalu i żałobie, która w ocenie Sądu przebiegała u powodów w sposób w miarę normalny i nieodbiegający znacząco od innych przypadków żalu i bólu po straci bliskiej osoby, gdy:

- biegła z zakresu psychologii w swojej opinii sporządzonej 2 lata i 4 miesiące po tragicznej śmierci P. M. ustalił, że „ (...) A. M. do chwili obecnej nie pogodził się ze stratą córki. Żałoba w jego przypadku przesłuzą się znacząco, U Pana M. występują objawy wcześniejszych faz żałoby: zaprzeczenie, niedowierzanie, pytania czemu ją to spotkało, gdy widzi szczęśliwe rodziny, obojętność na życie, niezdolność zaangażowania się w pełni w różne sprawy życiowe, wycofanie się z wielu aktywności, (...) nie pojawiły się u niego tendencje do zaakceptowania śmierci córki, co jest naturalnym i koniecznym do zakończenia żałoby. Wskazaniem jest aby Pan M. A. skorzystał z pomocy psychologicznej w celu pełnego przeżycia żałoby i podjęcia próby jej domknięcia (...). Bez pomocy specjalistycznej jest ryzyko przeciągania się żałoby i jej patologizacji oraz brak możliwości powrotu do dobrostanu psychofizycznego.”;

- biegła z zakresu psychologii w swej opinii sporządzonej 2 lata i 4 miesiące po tragicznej śmierci P. M. ustaliła, że „(...) Pani W. M. nadal jest w staniu żałoby i stworzyła pewną formę kultu zmarłej córki. Uważa, że śmierć córki zakończyła jej dotychczasowe życie, które uznawała za szczęśliwe. Ma odebraną radość życia. Nie zaakceptowała faktu śmierci córki. Nadal nie domknęła żałoby (...)”

Symbolicznie utrzymuje ciągłość więzi z córką (przechowuje jej rzeczy i zdjęcia w sposób kojarzący się z kultem, bardzo często chodzi na cmentarz rozmawia z córką, Nie doświadcza radości i nie pozwala sobie na doświadczenia radości. Unika sytuacji dających przyjemność, ale też nie odczuwa radości w sytuacjach, które ją zazwyczaj dają np. kontakt z wnuczką (...). Wskazaniem jest, aby Pani M. W. skorzystała z pomocy psychologicznej w celu pełnego przeżycia żałoby i próby jej domknięcia (...). Bez pomocy specjalistycznej jest ryzyko nadmiernego przeciągania żałoby i jej patologizacji oraz brak możliwości powrotu do dobrostanu psychofizycznego.”;

- jak stwierdza sam Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia powodowie mieli prawo wystąpić do zakładu ubezpieczeń o wypłatę zadośćuczynienia już dwa miesiące po wypadku, ponieważ takie prawo zapewnia im ustawodawca, dlatego okoliczność daty zgłoszenia szkody obejmującej krzywdę powstałą na skutek śmierci osoby najbliższej, tj. czy nastąpiło ono krótko po zaistnieniu zdarzenia wyrządzającego szkodę, czy też po upływie wielu lat od tego zdarzenia – nie może mieć wpływu na ocenę rozmiaru faktycznej krzywdy,

- powodowie występując do zakładu ubezpieczeń o wypłatę zadośćuczynienia działali za pośrednictwem fachowego pełnomocnika i to on zdecydował o czasie zgłoszenia roszczeń powodów;

co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia na rzecz każdego

z powodów w wysokości rażąco zaniżonej;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie daty początkowej zasądzenia należnych odsetek ustawowych za opóźnienie o od przyznanych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia i wyprowadzenia z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przez przyjęcie, że odsetki należne są dopiero od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, albowiem dopiero z tą datą pozwany mógł się dowiedzieć o wysokości żądania powodów, które wcześniej w takiej wysokości nie było pozwanemu zgłoszone, w sytuacji gdy z przedłożonego do pozwu i zalegającego w aktach sprawy zgłoszenia szkody, powodowie już w tym piśmie, wystosowanym do pozwanego w dniu 20 maja 2015 r., sprecyzowali swojej roszczenia w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia i nie zmienili swych żądań również na etapie postępowania sądowego, a zatem odsetki od orzeczonych kwot winny zostać ustalone od dnia 26 czerwca 2015 r, czyli od daty wymagalności roszczenia – po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody;

III. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 zdanie drugie k.p.c. poprzez obciążenie powodów częścią kosztów procesu w zakresie oddalonej części powództwa, w sytuacji gdy roszczenie powodów było uzasadnione co do zasady, a jego wysokość zależała jedynie od oceny Sądu.

W związku z przedstawionymi zarzutami powód A. M. wniósł

o zmianę wyroku w punkcie 1, zaś powódka W. M. w punkcie 3 przez zasądzenie dalszego zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich w kwocie po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz odsetek od przyznanej już kwoty zadośćuczynienia od dnia 26 czerwca 2015 r. do dnia 15 maja 2015 r.

Powodowie wniesli też o zmianę wyroku w punkcie 1, 3 i 10 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, stosownie do wartości uwzględnionej części powództwa i nieobciążanie powodów kosztami związanymi z oddaloną częścią powództwa. Wnieśli również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w zakresie odsetek od zadośćuczynienia zasądzonych przez Sąd Okręgowy w kwocie po 60.000 zł na rzecz każdego ze skarżących. Należy się zgodzić z twierdzeniem, że Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, nie dostrzegając, że w aktach sprawy na kartach 24 – 26 znajduje się dokument zgłoszenia szkody sporządzony w imieniu A. M. i W. M. w dniu 20 maja 2015 r., w którym roszczenia wynikające z art. 446 § 4 k.c. zostały określone na kwotę po 200.000 zł. Dodatkowo w kopercie na karcie 66 znajdują

się płyty zawierające akta szkodowe w formacie CD, w których to aktach zamieszczone zostało pismo pozwanego z dnia 26 maja 2015 r. informujące powodów o przyjęciu roszczeń. Pominięcie wymienionych dokumentów i ustalenie, że przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu nie znał on wysokości roszczeń w zakresie zadośćuczynienia łączyło się z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. i prowadziło do naruszenia prawa materialnego art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i 817 § 1 k.c.

Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w powołanym wyżej zakresie prowadziło do konieczności uzupełnienia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, przez przyjęcie w oparciu o dokument zgłoszenia szkody oraz w oparciu o akta szkodowe, że pozwany najpóźniej w dniu 25 maja 2015 r. dowiedział się o tym, że na podstawie art. 446 § 4 k.c. każde ze skarżących żąda zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 w ten sposób, że ustalił termin początkowy biegu odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot po 60.000 zł, zasądzonych od pozwanego na rzecz każdego ze skarżących, od dnia 26 czerwca 2015 r. Przyjmując takie rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zgodnie art. 817 § 1 k.c. pozwany miał 30 dni na likwidację szkody i wypłatę zadośćuczynienia, a więc z dniem 26 czerwca 2015 r. popadł w opóźnienie. Sąd Apelacyjny uwzględnił, że przed nowelizacją Kodeksu Cywilnego, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016

r. odsetki ustawowe, stosownie do treści art. 481 § 1 k.c., również należały się z tytułu opóźnienia i nie zachodziła potrzeba przyjęcia innego nazewnictwa dla odsetek ustawowych należnych przed dniem 1 stycznia 2016 r. i należnych po tej dacie.

W pozostałym zakresie apelacja okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu zasądzonym na podstawie art. 446 § 4 k.c., co oznacza, że w tym przypadku nie znalazły uznania zarzuty naruszenia prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c..

Istotą zarzutu naruszenia prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c. jest zawsze twierdzenie, że na skutek wadliwej oceny dowodów zebranych w sprawie doszło do przyjęcia przez sąd takiej wersji stanu faktycznego, która nie odpowiada rzeczywistości. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien więc zmierzać do wykazania, że na skutek naruszenia zasady wszechstronności przy ocenie dowodów, albo na skutek naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego doszło do ustalenia stanu faktycznego niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy albo do ustalenia stanu faktycznego niepełnego, z pominięciem okoliczności istotnych. W zarzutach strony powodowej, dotyczących art. 233 § 1 k.p.c. konkluzji takiej zabrakło. Jediną konkluzją na jaką zdobyli się skarżący było wyjaśnienie, że na skutek określonych

wadliwej oceny określonych faktów doszło do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości rażąco zaniżonej. Zasądzenie zaniżonego zadośćuczynienia nie mogło być jednak elementem oceny dowodów: ich wiarygodności i mocy dowodowej, a subsumpcji czyli oceny określonych faktów przez pryzmat obowiązujących przepisów. W gruncie rzeczy powodowie powinni się więc ograniczyć do postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 446 § 4 k.c..

Na gruncie prawa materialnego można się zgodzić ze skarżącymi, że fakt poszukiwania pomocy prawnej oraz powierzenie prawnikowi zgłoszenia szkody niespełna dwa miesiące po tragicznej śmierci córki nie powinien wpływać na deprecjonowanie rozmiaru krzywdy powodów. Zgłoszenie szkody odbyło się w przedmiotowym przypadku w czasie dozwolonym przepisami i nie powinno być potraktowane jako trzeźwy powrót powodów do rzeczywistości po tragicznym zdarzeniu, ale jako chęć utrzymania nici łączącej rodziców ze zmarłym dzieckiem, przez dochodzenie sprawiedliwości, przez zapełnienie pustki po stracie córki w drodze podejmowania czynności formalnych. Szybki powrót powodów do spraw życia codziennego po śmierci córki wykluczyła ponadto pozyskana przez Sąd Okręgowy opinii psychologiczna, w której biegła zwróciła uwagę na przeciągający się okres żałoby u każdego rodzica.

Niezależnie od powyższego ocena rozmiaru krzywdy powodów po stracie córki została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, że krzywdę

doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Dlatego każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Analizując opinie psychologiczne wydane w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo zwrócił uwagę, że jedynym elementem, który poddawał się badaniu przez kryteria obiektywne była fakt, że żałoba, zarówno w przypadku A. M., jak i w przypadku W. M. nie przybrała wymiaru patologicznego. Biegła wskazała jedynie, że przeciąganie żałoby i unikanie specjalistycznej pomocy psychologicznej może doprowadzić do jej patologizacji. Oznacza to, że powodowie, przy zapewnieniu sobie właściwej pomocy, są w stanie zapanować nad bólem po stracie dziecka i pogodzić się z jego odejściem – „domknąć żałobę”. Wykorzystanie możliwości jakie powodowie posiadają zależy wyłącznie do ich woli. Pozwany nie powinien zaś zostać obciążony cierpieniami, które kumulują się u powodów z przyczyn subiektywnych.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zauważył, że oboje powodowie pracują zawodowo, a zaangażowanie w sprawach zawodowych powinno pomóc im zapanowaniu nad bólem po stracie córki. Przede wszystkim jednak zmarła P. nie była jedyną córką powodów, a więc wypadek nie doprowadził do pełnego naruszenia prawa powodów do życia w rodzinie i nie zerwał całkowicie więzi łączącej rodziców z dziećmi. Zupełnie inne

możliwości łagodzenia bólu ma rodzic, który stracił jedyne dziecko, niż rodzic, który posiada jeszcze inne potomstwo, a nawet wnuki. Pomimo olbrzymiego bólu po śmierci P. powodowie mają potencjalne możliwości, aby domknąć okres żałoby przy pomocy członków rodziny, czy też przy pomocy pracy zawodowej, a jeśli będzie taka potrzeba także przy pomocy psychologa. Te właśnie obiektywne okoliczności musiały być wzięte pod uwagę przy wymierzaniu zadośćuczynienia.

Kolejną obiektywną okolicznością, która zdecydowała o tym, że zadośćuczynienie przyznane na rzecz każdego ze skarżących w kwocie 100.000,00 zł należało uznać za właściwe były aktualne w roku 2015 stosunki majątkowe w Polsce oraz przeciętny wymiar zadośćuczynienia przyznawanego w roku 2015 na podstawie art. 446 § 4 k.c. Fakt, że roszczenia powodów stały się wymagalne w roku 2015 i od dnia 26 czerwca 2015 r. powodom należą się odsetki od zasądzonych kwot powoduje, że właśnie stosunki majątkowe i wyniki podobnych postępowań sprzed pięciu lat miały znacznie w przedmiotowej sprawie.

W roku 2015 kwota 100.000,00 stanowiła dużą wartość ekonomiczną. W sprawach podobnych zadośćuczynienie w takiej wysokości było zasądzone przy szczególnym natężeniu krzywdy i bólu po stracie osoby najbliższej. Należało więc uznać, że uznając prawo powodów do zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł Sąd Okręgowy w żaden sposób nie naruszył art. 446 § 4 k.c.

Nieuprawniony również był zarzut apelacji dotyczący rozstrzygnięcia

o kosztach postępowania. Fakt, że wymiar zadośćuczynienia zależał od oceny Sądu nie pozbawiał powodów, reprezentowanych przez adwokata, możliwości wyważenia żądania stosowanie do dorobku orzecznictwa oraz okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy. Gdyby zresztą wymiar zadośćuczynienia zależał jedynie od oceny sądu, to powodowie nie mogliby w żaden sposób zakwestionować tej oceny. Uznając więc, że ocenie sądu zawsze podlega zgłoszone roszczenie Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że nie istnieje potrzeba ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach oparte przez Sąd pierwszej instancji na dyspozycji art. 100 k.p.c.. Ingerencja ta była tym bardziej zbędna skoro z porównania treści punktów 1 i 3 oraz 10 wyroku można wyciągnąć wniosek, że ogólny bilans kosztów będzie korzystny dla każdego z powodów. Po potrąceniu wzajemnych roszczeń z tytułu kosztów to pozwany będzie musiał zapłacić każdemu ze skarżących kwotę 1.639,96 zł.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast, że fakt uzyskania przez powodów zwolnienia od kosztów sądowych na etapie postępowania odwoławczego może świadczyć o pogorszeniu ich sytuacji majątkowej. Dlatego też mając na uwadze potrzebę wykorzystania przez powodów przyznanego im zadośćuczynienia zgodnie z jego przeznaczeniem Sąd Apelacyjny przyjął, że zachodzą przesłanki opisane w art. 102 k.p.c. do odstąpienia od obciążania powodów kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną w postępowaniu odwoławczym.

(...)